

Sygn. akt: VII K 315/13

2 Ds. 263/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Niedziałkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Przytuła

przy udziale Prokuratora: Joanny Kłosowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20.12.2013 r., 19.02.2014 r., 09.05.2014 r., 06.06.2014 r.

sprawy przeciwko **B. N.** synowi Ł. i M. z domu L.

ur. (...) w G.

oskarżonemu o to, że w dniu 27 lipca 2012 r. na drodze publicznej nr (...) w G., gm. O., woj. (...) kierował ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 1,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu stwierdzonym urządzeniem elektronicznym typu Alkometr A2.0

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

orzeka:

I oskarżonego B. N. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2012 r., w przedziale czasowym od około godz. 21:30 do godz. 23:25 na drodze publicznej nr (...) w G., gm. O., woj. (...) kierował ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – posiadając co najmniej 2,33 promila alkoholu we krwi, czyn ten kwalifikuje z art. 178a § 1 kk i za to skazuje go, a z mocy art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł. (piętnaście);

II na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, dla których wymagana jest kategoria „T” prawa jazdy na okres 2 (dwóch) lat;

III na mocy art. 43 § 3 kk nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy organowi uprawnionemu - Staroście (...);

IV na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 150,00 zł. (sto pięćdziesiąt) oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi

Sygn. akt: VII K 315/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. N. lat 50 ma wykształcenie podstawowe. Wraz z żoną S. prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni około 50 ha wraz z gruntami dzierżawionymi w miejscowości G., gm. O.. Z małżeństwa ma troje dzieci, przy czym dwoje pozostaje na jego utrzymaniu. Dotychczas nie był karany sądownie. Posiada prawo jazdy kat. A, B i T.

W dniu 26 lipca 2012 r. w gospodarstwie oskarżonego trwały prace polegające na zwózce balotów z sianem. Grabieniem trawy na polu zajmował się znajomy wymienionego T. D., zaś oskarżony wraz z sąsiadem J. P. pracował głównie przy owijarce tj. zakładał folię. Tego dnia spożywał alkohol.

Od kilku lat na polu dzierżawionym przez oskarżonego, na tzw. spalonce, usytuowanej około 50 metrów od drogi szutrowej – publicznej o nr (...), za jego aprobatą, C. F. oraz W. L., mieszkańcy O., trzymali ule. Na terenie pasieki znajdował się także należący do C. F. barakowóz.

Tego dnia około godz. 21:00 C. F. wraz z W. L. oraz jego synem K. L. przyjechali do G., samochodem osobowym marki F. (...) należącym do K. L., karmić pszczoły.

W tym czasie, na sąsiadującym z terenem pasieki, polu oskarżonego, trwały w dalszym ciągu prace polowe. Po około 30 minutach od przybycia wymienionych do G., od strony pola nadjechał jak pierwszy ciągnikiem marki U. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepą B. N., a za nim jego syn J. N. drugim ciągnikiem z turem. Oskarżony zatrzymał się przy barakowozie. Po opuszczeniu ciągnika, znajdując się pod działaniem alkoholu, okazując zdenerwowanie, zaczął się awanturować. Po wejściu do barakowozu, zarzucając C. F. przebywanie po nocy na jego terenie chwycił go za kapelusz pszczelarski uszkadzając go, po czym popchnął go na szafę. Po interwencji J. N. i K. L. oskarżony opuścił barakowóz, wsiadł do ciągnika i odjechał, zjeżdżając na drogę publiczną – szutrową w kierunku swojego gospodarstwa, zmuszając przed tym K. L. do przestawienia samochodu na dalszą odległość.

Po niedługim czasie, około 10 - 15 minutach, B. N. powrócił, tym razem ciągnikiem U. (...) o nr rej. (...) bez przyczepy, na teren pasieki. Za jadącym drogą szutrową od strony gospodarstwa traktorem, kierowanym przez oskarżonego, biegł J. N., który ostrzegał obecnych tam, by uciekali, gdyż ojciec ich rozjedzie. K. L., widząc zbliżającego się oskarżonego krzykiem starał się uprzedzić o tym znajdujących się w barakowozie C. F. i swego ojca. B. N. po zjeździe na teren spalonki, ciągnikiem uderzył w róg barakowozu. Na skutek uderzenia pszczelarze opuścili w pośpiechu barakowóz i udali się do samochodu K. L., po czym odjechali z miejsca zdarzenia w kierunku miejscowości B.. Oskarżony przez jakiś czas jechał za nimi.

Po powrocie do domu, B. N. przy kolacji wypił co najmniej dwa kieliszki wódki oraz co najmniej jedno piwo.

O godzinie 23:25 dyżurny KPP L. przyjął zgłoszenie od C. F. o kierowaniu przez B. N. ciągnikiem po pijanemu.

O godzinie 00:10 z polecenia dyżurnego na miejsce zdarzenia udał się patrol policji w składzie st. sierż. P. J. wraz z st. post. K. C..

Oskarżony został poddany w Komisariacie Policji w O. odpowiednio o godz. 01:48, 01:50, 02:29 i 02:30 badaniu urządzeniem typu Alkometr A2.0 uzyskując wynik 1,31 mg/l, 1,22 mg/l, 1,13 mg/l i 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W chwili czynu oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości tj. posiadał co najmniej 2,33 promila alkoholu we krwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- zeznania świadków: C. F. k – 8, k – 40, k 68v – 69, k – 112v, k 220 – 221v; W. L. k – 11, k – 38, k 69 – 69v, k – 112v, k 221v – 222v; P. J. k – 20, k – 70v, k 249 – 249v; K. C. k – 22, k 70v – 71, k – 248v; K. L. k – 36, k 69v – 70v, k 223 – 223v; M. T. k – 83v, k 283 – 283v; częściowo: J. N. k – 24, k 71 – 71v, k – 224, S. N. k – 28, k 71v – 72v, k 224v – 225, P. Z. k 29v – 30, k – 72v, k – 225, J. P. k – 41v, k 73 – 73v, k 250 – 250v, T. D. k – 31v, k – 73, k 249v – 250;

- dokumenty: notatkę urzędową k – 1, k – 2; protokół użycia Alkometru k – 3; świadectwo wzorcowania k – 4; dane osobopoznawcze k – 33, k – 67v, k – 219; opinię sądowo – lekarską biegłego lekarza medycyny sądowej B. Z. k 259 – 263; informację z KPP L. k – 163; kartę karną k – 281;

- ustną uzupełniającą opinię biegłego lekarza medycyny sądowej B. Z. k 283v – 284v.

Oskarżony **B. N.** w toku dochodzenia nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k – 16).

Przed Sądem **B. N.** nie przyznał się do sprawstwa zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż nie jeździł pijany, bo był trzeźwy. Jak podał, dopiero po zakończonej pracy około godz. 21:00 – 22:00 wypił alkohol w postaci wódki i piwa wraz z J. P. i T. D.. Wyjaśnił, że to synowie J. i M. zwozili baloty z pola. Zaznaczył, iż tylko raz jechał ciągnikiem siedząc z boku w kabinie kierowcy, którym był syn M.. Przyznał, że przejeżdżał obok pasieki C. F.. Wskazał, że pasieka znajdowała się na jego polu oddalonym około 50 metrów od drogi publicznej (k 67v – 68, k - 100).

Przesłuchiwany po raz kolejny przed Sądem oskarżony **B. N.** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia (k – 219v).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, pozwala na przypisanie B. N. sprawstwa czynu wyczerpującego znamiona występku opisanego w art. 178a § 1 kk.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego (k – 16, k 67v – 68, k – 100, k – 219v)

Wymieniony zaprzeczył jakoby tego wieczoru kierował ciągnikiem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Przyznał jedynie, że pojechał na pole w charakterze pasażera traktorem wraz z synem M. jako kierowcą. Utrzymywał, że po zakończonej pracy około godz. 21:00 – 22:00 wypił alkohol w postaci wódki i piwa wraz z J. P. i T. D..

W ocenie Sądu, depozycje B. N. uznać należy za wyraz przyjętej przez niego linii obrony, a potwierdzające lansowaną przez niego wersję zdarzenia zeznania świadków tj. syna J. N. (k – 24, k 71 – 71v, k – 224) i żony S. N. (k – 28, k 71v – 72v, k 224v – 225), partnerki syna J. - P. Z. (k 29v – 30, k – 72v, k – 225) oraz sąsiada J. P. (k – 41v, k 73 – 73v, k 250 – 250v) i znajomego T. D. (k – 31v, k – 73, k 249v – 250), za nieudolną próbę wsparcia linii obrony prezentowanej przez sprawcę. Warto podkreślić, iż wskazani świadkowie należą do kręgu osób najbliższych oskarżonemu czy też dobrych jego znajomych, sąsiadów i chociażby sama powyższa okoliczność odbiera ich depozycjom charakter obiektywnej relacji, albowiem z racji wiążących ich stosunków są niewątpliwie zainteresowani w korzystnym dla B. N. wyniku procesu, tym bardziej, iż – jak to wynika z twierdzeń świadków P. J. i K. C. - to właśnie po przybyciu patrolu policji do miejsca zamieszkania oskarżonego, w rozmowie z funkcjonariuszami wskazał on na syna M. jako tego, który miał kierować ciągnikiem, co najpierw spotkało się z jego strony z dużym zdziwieniem, po czym jednakże potwierdził ową okoliczność, zaś pozostali tam obecni nie chcieli wskazywać na osobę, która kierowała znajdującym się na posesji i noszącym ślady uszkodzeń (uszkodzone przednie prawe koło), traktorem.

Niezależnie od powyższego, wspomniane depozycje dyskredytuje ich wewnętrzna sprzeczność i brak konsekwencji. Jak wynika bowiem chociażby z pierwszej relacji świadka J. N. (k – 24), zaprzeczył on, by przebywał w pobliżu barakowozu, zaznaczając przy tym, że nie było tam żadnego samochodu, ani żadnych ludzi, wskazując jednakże podczas kolejnego przesłuchania, iż owszem był na pasiece „ot tak, żeby zobaczyć co się tam dzieje”, spotkał tam ojca wraz z M., po czym brat jako kierowca odjechał ciągnikiem w towarzystwie ojca (k – 71), by w trakcie ostatniego przesłuchania przed Sądem zasłonić się niepamięcią co do najistotniejszych kwestii (k – 224). Co ważne, wszyscy świadkowie obrony twierdzili, iż oskarżony nie kierował tego wieczoru ciągnikiem, jeśli już nim jechał to jako pasażer wraz z synem M. przy zwożeniu ostatnich balotów. Świadek S. N. wspomniała, iż mąż po powrocie miał jej przekazać, że na terenie pasieki C. F. miał wygrażać się mu młotkiem, zaznaczając przy tym, że syn J. również tam był, o czym miała dowiedzieć się od jego dziewczyny P. (k – 72), czemu jednakże ta zaprzeczyła (k – 72v). Na tle owych

depozycji na szczególną uwagę zasługują zeznania świadka J. P., który początkowo utrzymywał jedynie, że nie widział, by B. N. jeździł owego popołudnia i wieczoru ciągnikiem i by przebywał na pasiece C. F. (k – 41v), przy czym podczas przesłuchania przed Sądem podał, wpisując się w depozycje pozostałych świadków obrony, iż oskarżony udał się na pole wraz z synem M. jako pasażer w ciągniku, a będąc na terenie pasieki miał zostać zaatakowany przez C. F. młotkiem (k 73 – 73v), starając się podważyć rozbieżności w porównaniu z wcześniejszymi depozycjami, faktem braku odczytania mu protokołu przez przeprowadzającego czynność przesłuchania funkcjonariusza policji oraz pozostawaniem pod wpływem leków, czemu jednakże świadek M. T. (k – 83v, k 283 – 283v) zaprzeczył, by w trakcie kolejnego przesłuchania wskazać, iż oskarżony cały czas był przy owijarce, a dopiero w reakcji na odczytane mu uprzednio zeznania, przypomniał sobie o rzekomych groźbach pod adresem oskarżonego ze strony C. F., jak i fakcie wyjazdu na pole ciągnikiem wraz z synem M. (k 250 – 250v). Co do faktu spożywania przez oskarżonego alkoholu, to wymienieni zgodnie wskazali, iż alkohol był konsumowany dopiero po zakończonej pracy.

Co istotne, omawiane depozycje pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia C. F. (k – 8, k – 40, k 68v – 69, k – 112v, k 220 – 221v), W. L. (k – 11, k – 38, k 69 – 69v, k – 112v, k 221v – 222v), K. L. (k – 36, k 69v – 70v, k 223 – 223v), wspartymi zeznaniami świadków – funkcjonariuszy policji P. J. (k – 20, k – 70v, k 249 – 249v) i K. C. (k – 22, k 70v – 71, k – 248v), przybyłych po zajściu, jak i wnioskami końcowymi płynącymi z opinii wydanej przez biegłego – lekarza medycyny sądowej B. Z. (k 259 – 263, k 283v – 284v), które Sąd obdarzył walorem wiarygodności i w oparciu o nie poczynił ustalenia faktyczne w sprawie. Nie sposób w wersji zdarzenia prezentowanej przez wspomnianych świadków – osób obcych wobec oskarżonego, nie pozostających z nim w konflikcie – doszukiwać się próby bezprawnego pomawiania sprawcy o zachowania sprzeczne z prawem. C. F., W. L., a w szczególności K. L. w toku całego postępowania prezentowali zbieżne, dopełniające się zeznania stanowiące spójną, logiczną całość. Drobne niespójności dostrzegalne w depozycjach świadków C. F., jak i W. L. pojawiające się na przestrzeni toczącego się postępowania, zdaniem Sądu, w żadnej mierze nie dyskredytują prawdziwości depozycji tychże świadków, a znajdują wytlumaczenie w znacznym upływie czasu od zdarzenia, jak i samej dynamice zajścia i jego zaskakującym dla uczestników przebiegu. Wymienieni konsekwentnie od początku wskazywali na B. N. jako tego, który kierował ciągnikiem, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w zgłoszeniu przyjętym przez dyżurnego KPP L. (k – 163), a następnie zostało potwierdzone zapisem w notatce urzędowej sporządzonej przez świadka P. J. na okoliczność przeprowadzonej interwencji (k – 1), jak i na jego stan świadczący o uprzednim spożyciu alkoholu tj. chwiał się na nogach, miał belkotliwą mowę, „był wypity”, „był on chyba pijany”, co w ich ocenie tłumaczyło tak nietypowe zachowanie z jego strony połączone z agresją skierowaną wobec C. F..

W świetle zaprezentowanych powyżej dowodów, w szczególności zwłaszcza zeznań K. L., C. F. i W. L. Sąd ostatecznie przyjął, iż to oskarżony w dniu 26 lipca 2012 r. w przedziale czasowym od około godz. 21:30 (na co wskazują głównie zeznania świadka K. L.) do godz. 23:25 (godzina przyjęcia zgłoszenia od C. F. przez dyżurnego KPP w L.), kierował na drodze publicznej nr (...) w G. ciągnikiem U. (...) o nr rej. (...), odrzucając w tej części depozycje oskarżonego oraz świadków J. N., S. N., P. Z., J. P. i T. D..

B. N. tempore criminis znajdował się w stanie nietrzeźwości - posiadał co najmniej 2,33 promila alkoholu we krwi.

Z ujawnionych na rozprawie dokumentów wynika, iż po przybyciu policji po godz. 00:10 na miejsce zdarzenia (k – 1, k – 2), a następnie poddaniu oskarżonego w Komisariacie Policji w O. badaniu urządzeniem typu Alkometr A2.0 odpowiednio o godz. 01:48, 01:50, 02:29 i 02:30, uzyskano wynik 1,31 mg/l, 1,22 mg/l, 1,13 mg/l i 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k – 3).

Przyjmując za oskarżonym, po zakończonej pracy około godz. 21:00 – 22:00 miał spożywać alkohol w postaci wódki i piwa. Na fakt spożywania alkoholu po pracy, przy kolacji (około godz. 21:00 wg świadka J. N., J. P.; około godz. 24:00 wg świadka T. D., około godz. 21:00 – 22:00 wg świadka S. N.) wskazują także świadkowie J. P. (parę kieliszków wódki), T. D. (1 – 2 kieliszki wódki), S. N. (3 – 4 kieliszki wódki), jak i J. N. (bez określenia ilości alkoholu).

Poza sporem, jak wynika z zeznań świadka K. L., w pierwszym kontakcie z oskarżonym była od niego wyczuwalna woń alkoholu. Przyjmując za świadkami C. F., W. L., jak i wspomnianym K. L. zachowanie oskarżonego na terenie pasieki,

w ich obecności świadczyło o uprzednim spożyciu przez niego alkoholu tj. chwiał się na nogach, miał bełkotliwą mowę, „był wypity”, „był on chyba pijany”.

W tym stanie rzeczy, przyjęć należy, iż istnieją w sprawie dowody wskazujące na to, że oskarżony znajdował się w chwili czynu pod działaniem alkoholu.

Zważywszy, iż poddanie oskarżonego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem kontrolno – pomiarowym do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu typu Alkometr A 2.0 nr 367/94 (w aktach znajduje się świadectwo wzorcowania użytego urządzenia k – 4 z aktualnym wzorcowaniem) nastąpiło po raz pierwszy o godz. 01:31, a więc ponad dwie godziny po zdarzeniu przy ustaleniu, że do zdarzenia doszło w przedziale czasowym pomiędzy godz. 21:30 – 23:25, nieuprawnionym było – zdaniem Sądu – przyjęcie, jak to uczynił autor aktu oskarżenia, iż w chwili zdarzenia sprawca znajdował się w stanie nietrzeźwości powołując się na wynik badania z godziny 01:48 tj. 1,31 mg/l.

W tym stanie rzeczy, ustalenie w zakresie poziomu alkoholu etylowego we krwi oskarżonego w dniu 26 lipca 2012 r., w przedziale czasowym pomiędzy godz. 21:30 – 23:25, wymagało posiadania wiadomości specjalnych, co skutkowało zasięgnięciem opinii biegłego – lekarza medycyny sądowej B. Z. (k 259 – 263, k 283v – 284v), pomijając stanowisko biegłego sądowego – biologa, analityka medycznego B. G., który stwierdził w wydanej pisemnej opinii, iż nie jest możliwe wypowiedzenie się co do stanu trzeźwości oskarżonego w dniu 26/27 lipca 2012 r. w czasie kierowania przez niego ciągnikiem rolniczym (k 80 – 81). Warto w tym miejscu podkreślić, iż zarówno wspomniany biegły, jak i biegły B. Z. w pierwszej z wydanych pisemnych opinii (k 86 – 89), nie wypowiedzieli się czy to w ogóle, czy też w sposób kategoriyczny w omawianej kwestii, z racji głównie nieprecyzyjnie ukształtowanej tezy dowodowej, odwołującej się w zakresie przedziału czasowego, którego miałyby dotyczyć obliczenia, do „nocy z 26/27 lipca 2012 r.”, co w istocie, bez przedstawienia określonych założeń zarówno co do czasokresu, jak i ilości, rodzaju wypitego alkoholu, w obliczu pojawiających się rozbieżności w depozycjach zarówno oskarżonego, jak i świadków, czyniło niemożliwym wypowiedzenie się przez biegłych w zakresie ewentualnej nietrzeźwości oskarżonego.

Biegły – lekarz medycyny sądowej B. Z. zarówno w pisemnej, jak i ustnej opinii, stosownie do swojej wiedzy, doświadczenia, jak również polecenia Sądu udzielił odpowiedzi na stawiane pytania, każdorazowo w sposób logiczny, jasny i pełny uzasadniając swoje stanowisko, wspierając je stosownymi obliczeniami czyniąc wnioski płynące z opinii podstawą przyjętych przez Sąd ustaleń w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego tempore criminis rozciągniętym w czasie.

Nie można, jak tego chce obrońca oskarżonego, przyjęć do dalszych obliczeń założenia, jakoby B. N. po godz. 22:00 rozpoczął spożywanie alkoholu i wypił go w ilości 0,5 litra wódki i dwóch piw, albowiem owe założenie nie znajduje oparcia w materiale dowodowym stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. To, że taka ilość alkoholu została podana przez oskarżonego do protokołu użycia urządzenia pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu (k – 3) nie stanowi miarodajnej, z punktu widzenia jej wykorzystania procesowego, informacji zważywszy, iż została przekazana przez B. N. w momencie, gdy nie przysługiwał mu jeszcze status podejrzanego. Co istotne, w owym dokumencie jest wskazana godz. 23:30 jako czasokres spożycia alkoholu, a nie godz. 22:00, co w świetle stanowiska biegłego - przyjmując konsumpcję tak dużej ilości alkoholu w tak krótkim czasie - musiałoby manifestować się objawami silnego zatrucia alkoholem, zwykle połączonymi z utratą przytomności, niekiedy i nagłym zgonem (k – 284v). Zresztą, co nie jest bez znaczenia w omawianym zakresie, z zeznań świadków J. P., T. D. czy S. N. wynika w sposób jednoznaczny, że owe 0,5 litra wódki było spożywane przez uczestników kolacji, a do przybycia policji zdołali, stosownie do depozycji, wypić parę kieliszków (J. P.), 3 – 4 kieliszki (S. N.), 1 – 2 kieliszki T. D.) wódki.

Odwołując się do poczynionych w sprawie ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia i chronologii zdarzeń, jak i tego, że tempore criminis (rozciągniętym w czasie od godz. 21:30 do godz. 23:25) oskarżony bezsprzecznie znajdował się pod działaniem alkoholu, po czym po powrocie do domu tj. po godz. 23:25, przy kolacji wspólnie z J. P. i T. D. spożywał alkohol w postaci wódki (w świetle rozbieżnych relacji przyjmując za miarodajną średnią ilość 2 kieliszków przy typowej, najczęściej występującej pojemności kieliszka) oraz co najmniej jednego piwa (przywołując wyjaśnienia

oskarżonego), w powiązaniu z dokonanymi przez biegłego B. Z. wyliczeniami (k – 284) uprawnionym jawi się przyjęcie z korzyścią dla oskarżonego, iż stan nietrzeźwości, w jakim się na owy czas znajdował oscyłował w granicach co najmniej 2,33 promila alkoholu.

Oczywistym jest, iż w realiach niniejszej sprawy wypowiedzenie się w kwestii stanu nietrzeźwości oskarżonego przez biegłego nie jest możliwe w sposób jednoznaczny i kategoriyczny. Biegły B. Z. dokonując obliczeń retrospektywnych sensu largo w oparciu o pomiary wydychanego powietrza zaznaczył, że takowe obliczenia są możliwe do przeprowadzenia zastrzegając możliwość wystąpienia pewnego odchylenia, błędu oraz przy przyjęciu - wobec niespójności pomiędzy kolejnymi wynikami - współczynnika eliminacji godzinowej najczęściej występującej tj. od 0,1 do 0,2.

Mając powyższe na uwadze, biorąc pod uwagę fakt, iż stan nietrzeźwości, to stan, który zgodnie z art. 115 § 16 k.k. – zachodzi w szczególności gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila lub w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego te wartości, Sąd przyjął, iż oskarżony w chwili czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości – posiadał w przybliżeniu, stąd określenie „co najmniej” 2,33 promila alkoholu we krwi, co oznacza, iż wskazana wartość z wysokim prawdopodobieństwem obejmuje wartość rzeczywistą, z pewnością przekraczając poziom 0,5 promila.

Reasumując wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występkę określonego w art. 178a § 1 kk.

Stosownie do wyników postępowania dowodowego w opisie przypisanego oskarżonemu czynu Sąd doprecyzował czasokres penalizowanego zachowania B. N., jak również określenie stanu nietrzeźwości.

Sąd kierując się ogólnymi dyrektywami i zasadami sądowego wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, uznając oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł. (pkt I wyroku).

Proces wymiaru kary w niniejszej sprawie wymagał – wobec alternatywnej sankcji karnej za przypisany oskarżonemu czyn - w pierwszej kolejności wyboru rodzaju kary, a następnie jej wysokości.

Oskarżony prowadzi gospodarstwo rolne o pow. około 50 ha, wraz z gruntami dzierżawionymi, z którego uzyskuje dochód w wysokości około 3000,00 zł. netto miesięcznie w połączeniu z unijnymi dopłatami w kwocie 56 000,00 zł. Na utrzymaniu ma dwoje dzieci (k – 33, k – 67v).

W tym stanie rzeczy orzeczenie wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności, zważywszy właśnie na prowadzenie gospodarstwa rolnego nie osiągnęłaby celów kary, w szczególności w zakresie prewencji indywidualnej. Podobnie kara pozbawienia wolności, chociażby z zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania, nie spełniłaby w stosunku do oskarżonego postulatu adekwatności wymiaru kary do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Stąd też w ocenie Sądu, trafność reakcji karnej w stosunku do oskarżonego wymagała wymierzenia mu kary grzywny. Wymierzona kara jest adekwatna zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. W ocenie Sądu tak ukształtowana kara zrealizuje w pełni w stosunku do oskarżonego cele prewencji indywidualnej. Poprzez obowiązek uiszczenia zasądzonej kwoty oskarżony odczuje bezpośrednio dolegliwość reakcji karnej na popełniony przez niego występki. Zobowiązanie finansowe, jakim obciążył go Sąd pozwoli mu dostrzec i zrozumieć niewłaściwość swojego postępowania.

Oskarżony po spożyciu alkoholu, mając świadomość tego, że znajduje się pod jego wpływem zdecydował się na jazdę ciągnikiem. Wskazuje to na rażące lekceważenie przez niego podstawowych reguł ostrożności w ruchu drogowym. Znajdując się w stanie nietrzeźwości i decydując się na kierowanie pojazdem mechanicznym oskarżony wykroczył przeciwko jednej z podstawowych zasad rządzących porządkiem i bezpieczeństwem ruchu na drogach, wyrażonej

w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U., Nr 98, poz. 602 ze zm.) tj. zasadzie bezwzględnej trzeźwości, stwarzając przy tym zagrożenie dla samego siebie, jak i innych uczestników ruchu drogowego.

Wskazane okoliczności przemawiają za większym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości jego czynu.

W procesie wymiaru kary Sąd poczytał oskarżonemu jako okoliczność łagodzącą uprzednią niekaralność (karta karna k - 281) oraz prowadzenie ustabilizowanego trybu życia.

Ferując karę Sąd nie dopatrywał się szczególnych okoliczności obciążających.

W ocenie Sądu kara grzywny w wymiarze 100 stawek przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł. pozwoli na efektywne oddziaływanie na oskarżonego i da mu szansę wyrobienia w nim pożądanej przez prawo potrzeby ukierunkowanej na przestrzeganie prawa. Mając na względzie zawartość bezprawia w przypisanym oskarżonemu czynie Sąd uznał, iż znajdzie ono odzwierciedlenie w liczbie stawek 100, a względ na sytuację majątkową oskarżonego pozwolił przyjąć wysokość jednej stawki na kwotę 15,00 zł.

Jako że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji znajdując się w stanie nietrzeźwości, Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, dla których wymagana jest kategoria T prawa jazdy na okres 2 lat, nakładając jednocześnie na oskarżonego w myśl art. 43 § 3 kk obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy organowi, który wydał dokument (pkt II, III wyroku)

Orzeczona kara oraz obligatoryjny środek karny, uwzględniając dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i § 2 kk, odpowiadają jednocześnie w swym zakresie i rozmiarze celom zapobiegawczym i wychowawczym, jakie mają osiągnąć w stosunku do niekaranego za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oskarżonego. Przyczynią się w ocenie Sądu, w wystarczający sposób do wywołania po jego stronie refleksji odnośnie popełnionego czynu, którego następstwa mogły okazać się bardziej dotkliwe w skutkach dla niego samego, jak również innych osób. Służy temu w szczególności orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych ograniczony do pojazdów, dla których wymagana jest kategoria T prawa jazdy na okres 2 lat. Czas, na jaki następuje wyeliminowanie oskarżonego z uczestnictwa z ruchu drogowego w charakterze kierowcy ciągników jest, w ocenie Sądu, koniecznym i zarazem adekwatnym do czynu oskarżonego, okresem w związku z dopuszczeniem się przez niego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk właśnie podczas kierowania ciągnikiem. Przy jego rozmiarze Sąd miał na uwadze zwłaszcza stopień upojenia alkoholowego sprawcy, jak i społecznej szkodliwości czynu, na co wskazano powyżej. Stwierdzić należy, że od każdego uczestnika ruchu drogowego należy wymagać przestrzegania przepisów z jego zakresu, które ustanowiono przede wszystkim w celu zagwarantowania bezpieczeństwa na drogach. Orzeczony zakaz, przy uwzględnieniu dotychczasowej postawy oskarżonego, jest konieczną i adekwatną reakcją na przestępstwo, którego popełnienia dopuścił się.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w myśl art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich uiszczenia (pkt IV wyroku).